

24 stycznia: Rozważania na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan (7)

Rozważanie na 24 stycznia, 7
dzień Tygodnia Modlitw o
Jedność Chrześcijan.

Proponowane tematy to:

Chrystus wybiera św. Piotra i
jego następców; Biskup Rzymu
jest potwierdzeniem
katolickości w jedności; Jedność
z Papieżem jest także jednością
z jego nauczaniem.

10-01-2023

- Chrystus wybiera św. Piotra i jego następców;
 - Biskup Rzymu jest potwierdzeniem katolickości w jedności;
 - Jedność z Papieżem jest także jednością z jego nauczaniem.
-

JEZUS SPĘDZA TRZY LATA SWEGO ŻYCIA publicznego, ogłaszając całemu narodowi Izraela nadejście Królestwa Niebieskiego. Czyni to przez swoje przepowiadanie, przez swoje cuda i swoją obecność. W pewnym momencie, biorąc pod uwagę nieugiętość niektórych przywódców ludu, postanawia wycofać się ze swoimi apostołami do sąsiednich regionów. Podróże te

uważane są za preludium powszechności Ewangelii. Właśnie w Cezarei Filipowej Pan wobec najbliższych mówi publicznie do Piotra: „A Ja ci powiadam: Ty jesteś Piotr (Opoka) i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18). W tamtym czasie była to obietnica na przyszłość, gdyż męka i śmierć, zdrada Piotra i innych apostołów miały dopiero nadejść.

Zmartwychwstały Jezus rozmawiając nad jeziorem po cudownym złowieniu stu pięćdziesięciu trzech ryb powtarza Piotrowi to, co zapowiadał i uroczyście powierza mu specjalne zadanie wśród tych, których wybrał: „Paś baranki moje. (...) Paś owce moje” (J 21, 15-16).

Benedykt XVI przypomina, że w rzeczywistości św. Piotr "rozpoczął swoją posługę w Jerozolimie po Wniebowstąpieniu Pańskim i Pięćdziesiątnicy". Później udał się do

Antiochii, która była trzecią metropolią Cesarstwa Rzymskiego, i "stamtąd Opatrzność zaprowadziła Piotra do Rzymu. (...) Dlatego Stolica Rzymska, która dostąpiła najwyższego zaszczytu, przyjęła również odpowiedzialność powierzoną przez Chrystusa Piotrowi, aby służyć wszystkim Kościołom partykularnym dla budowania i jedności całego Ludu Bożego"[1].

Ustanowienie prymatu podkreśla, że Królestwo założone przez Jezusa Chrystusa nie jest utopią, ale rzeczywistością już obecną na tym świecie w postaci widzialnej wspólnoty, chociaż tworzonej przez ludzi posiadających wady. Chrystus jednak obiecał, że tym którzy będą Go reprezentować na ziemi nie zabraknie Jego łaski na wieki. „Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się żeby was przesiał jak pszenicę; ale Ja proszę za tobą,

żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci” (Łk 22, 31-32). Jeśli zastanowimy się nad tą rzeczywistością, nie dziwi nas synowskie wzruszenie św. Josemaríi, gdy przybył do Rzymu 23 czerwca 1946 r. Ujrzawszy z samochodu kopułę Bazyliki św. Piotra, był wyraźnie poruszony i wyrecytował na głos Credo. Następnie, na małym tarasie domu, w którym mieszkał niedaleko Watykanu, spędził pierwszą noc w Rzymie na czuwaniu modlitewnym za Kościół i Biskupa Rzymu. „Pomyślcie, z jaką ufnością modliłem się za Papieża [...] kontemplując okna apartamentów papieskich”. Św. Josemaría nieustannie powtarzał, że „miłość do Biskupa Rzymu powinna być naszą piękną namiętnością, ponieważ w nim widzimy Chrystusa”[2].

JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH ZDARZEŃ opowiedzianych w Dziejach Apostolskich jest chrzest Korneliusza, rzymskiego żołnierza, który wraz z rodziną staje się chrześcijaninem. Święty Piotr, zaproszony do domu żołnierza, gdzie zgromadziło się kilku krewnych i przyjaciół, wyjaśnił: „Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego” (Dz 10, 28). Po udzieleniu odpowiedzi na kilka pytań dodał: „przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie” (Dz 10, 34-35). Jest to pierwsze przemówienie skierowane do osób nie należących do narodu wybranego. Kiedy wyjaśniał te rzeczy, ku zaskoczeniu wszystkich Duch Święty zstąpił na tych, którzy się tam zgromadzili. Komentując to

wydarzenie, św. Hieronim mówi:
„Ten, który przyjął chrzest od
Apostoła, uświęcił zbawienie
pogan"[3].

Od pierwszych chwil misji
chrześcijaństwa zadaniem Piotra
było utrzymywanie jedności braci i
potwierdzanie katolickości Kościoła
założonego przez Chrystusa. W tym
sensie Benedykt XVI stwierdza, że
„podróż św. Piotra do Rzymu jako
przedstawiciela narodów świata,
mieści się przede wszystkim pod
słowem <jeden>: jego zadaniem jest
tworzenie jedności – catholica -
Kościoła tworzonego przez żydów i
pogan, Kościoła wszystkich narodów.
I to jest stała misja Piotra: sprawić,
by Kościół nigdy nie utożsamiał się z
jednym narodem, z jedną kulturą czy
z jednym państwem. Niech zawsze
będzie Kościołem wszystkich. Niech
zjednoczy ludzkość ponad wszelkimi
granicami i pośród podziałów tego

świata uobecnia pokój Boga,
jedną moc Jego miłości.”[4]

Jezus ustanawiając widzialną głowę dla swojego Kościoła pielgrzymującego na ziemi, nie ograniczał swoich naśladowców do grupy zamkniętej w sobie. Wręcz przeciwnie, Papież - następca św. Piotra, który przewodniczy wszystkim w miłości sprawia, że ci którzy są powołani do pójścia za Chrystusem mają moralną pewność słysząc Jego słowa gdziekolwiek się znajdują. Piotr i inni apostołowie, Papież i biskupi pozostający z nim w łączności stanowią gwarancję przekazu prawdziwego Kościoła Chrystusowego. Najpierw czynili to z poganami Cesarstwa Rzymskiego, dzisiaj ze wszystkimi narodami ziemi. „Czczę z całych moich sił Rzym Piotra i Pawła – pisał Josemaría - skąpany w krwi męczenników, ośrodek, z którego wyszło tylu, by szerzyć w całym świecie zbawienne

słowo Chrystusa. Być rzymski nie oznacza żadnego partykularyzmu, lecz autentyczny ekumenizm, zakłada pragnienie poszerzenia serca, otworzenia go dla wszystkich z Chrystusowym pragnieniem zbawienia, który wszystkich szuka i wszystkich przygarnia, ponieważ wszystkich był ukochał pierwszy”[5].

W MIESIĄCACH I LATACH, które nastąpiły po objawieniu w Damaszku św. Paweł odważnie pogłębiał tajemnicę Chrystusa, aż do uznania się za apostoła. Skłania nas jednak refleksji fakt, że po kilku latach działalności apostolskiej udaje się on do Piotra, głowy Kościoła, aby porównać z nim swoją naukę: „udałem się do Jerozolimy dla zapoznania się z Kefasem — pisze do Galatów — zatrzymując się u niego [tylko] piętnaście dni (...) Potem, po

czternastu latach, udałem się ponownie do Jerozolimy wraz z Barnabą, zabierając z sobą także Tytusa. Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się powagą, [by stwierdzili], czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno.” (Ga 1, 18; 2, 1-2). Od początku istnienia Kościoła chrześcijanie widzieli w Piotrze i jego następcach gwarantów jedności także w doktrynalnym wyrażaniu Ewangelii, którą przekazywali.

W tym sensie, stwierdza św. Josemaría, „postawa katolika nie może być inna: *zawsze* występować w obronie autorytetu Papieża i być *zawsze* z uległością gotowym do korygowania swoich poglądów zgodnie z nauką Kościoła”[6]. Logiczne jest, że to pragnienie wierności musi się urzeczywistniać między innymi w „obowiązku

poznania myśli Papieża wyrażonej w encyklikach bądź w innych dokumentach i starania się ze wszelkich sił, aby wszyscy katolicy z uwagą słuchali nauczania Ojca Świętego i do tego nauczania dostosowywali swoje codzienne postępowanie”[7]. Dlatego bądźmy pewni, że nasze zjednoczenie z Następcą Piotra będzie zjednoczeniem uczuciowym i faktycznym; nie tylko przez roztropne postępowanie zgodnie z jego wskazaniem i jego nauczaniem, ale także przez dążenie do głębokiego zrozumienia, co Duch Święty chce dać światu przez jego osobę.

„Ubi Petrus, ibi Ecclesia, ibi Deus”[8], zwykł powtarzać św. Josemaría.

„Chcemy być z Piotrem, ponieważ z nim jest Kościół, z nim jest Bóg; a bez Niego nie ma Boga. Dlatego chciałem zromanizować Dzieło. Bardzo kochasz Ojca Świętego. Módlcie się

dużo za Papieża. Kochaj go bardzo,
kochaj go bardzo! Ponieważ
potrzebuje wszystkich uczuć swoich
dzieci".[9] Ważną i nieodzowną
częścią naszej działalności
apostolskiej jest jednoczenie
chrześcijan z Tym, którego Duch
Święty stawiał w różnych
momentach historycznych na czele
Ludu Bożego. My wszyscy wraz z
Piotrem przyprowadzimy dusze do
Jezusa dzięki macierzyńskiemu
pośrednictwu Maryi. Prośmy Ją jako
Matkę Kościoła, aby tak jak w dniu
Pięćdziesiątnicy zgromadziła nas
wokół siebie i zbliżyła się do
wszystkich uczniów swego Syna.
Prosimy Ją w sposób szczególny
wyrażeniem, którego użyła św.
Katarzyna ze Sieny mówiąc o
Następcy Piotra - o dar uczuciowego i
prawdziwego zjednoczenia ze
słodkim Chrystusem na ziemi.

[1] Benedykt XVI, *Audiencja generalna*, 22 marca 2006.

[2] Św. Josemaría, *Wierność Kościołowi*, w: *Kochać Kościół*, nr 30.

[3] Św. Hieronim, *List 79*, 2.

[4] Benedykt XVI, *Homilia*, 29 czerwca 2008.

[5] Św. Josemaría, *Wierność Kościołowi*, w: *Kochać Kościół*, nr 28.

[6] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 581.

[7] Tamże, nr 633.

[8] Św. Ambroży, Ps 40, 30.

[9] Św. Josemaría, *Notatki sporządzone podczas spotkania rodzinnego*, 11 czerwca 1965 r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/tydzien-modlitw-o-jednosc-chrzescijan-7/> (11-03-2026)